

Bracia zagrają razem!

Data publikacji: 22.01.2019 16:40

Spekulowało się o tym od kilku dni, a teraz otrzymaliśmy oficjalne potwierdzenie. Rafał Adamek, wychowanek GKS-u Morcinek Kaczyce, podpisał kontrakt z I-ligowym GKS-em 1962 Jastrzębie. Umowa będzie obowiązywać do końca czerwca 2020 roku.

Do jastrzębskiego zespołu, już na początku aktualnego sezonu, dołączył starszy brat Rafała, Kamil. Napastnik wystąpił w 21 meczach, w których zdobył pięć bramek i zanotował dwie asysty. Teraz działacze I-ligowego klubu skupili się na sprowadzeniu jego brata. Rafał Adamek, od pięciu lat, występował w GKS-ie Pniówek Pawłowice Śląskie.

- W Pawłowicach regularnie występowałem, a wiadomo, że dla każdego piłkarza najważniejsza jest regularna gra. Teraz dojrzałem i zdecydowałem się na kolejny krok wprzód, podpisując kontrakt z GKS-em Jastrzębie – przyznał piłkarz po podpisaniu umowy dla oficjalnej strony klubu. **- Co mogę dać kibicom? Na pewno chciałbym strzelić parę bramek, bo w minionej rundzie w Pawłowicach jako boczny pomocnik zapisałem na swoje konto 9 goli i 12 asyst. To wszystko będę chciał przełożyć na grę w GKS-ie. Najważniejsze będą oczywiście zwycięstwa, a jeśli uda się do tego dołożyć jakieś trafienia czy asysty, to będzie super** – dodał 24-letni zawodnik.

Już wcześniej zainteresowani pozyskaniem Rafała Adamka były inne I-ligowe zespoły, m.in. GKS Tychy oraz Wigry Suwałki. Ale ostatecznie do przenosin, do którejkolwiek z tych drużyn, nie doszło. Umowa wychowanka GKS-u Morcinek Kaczyce obowiązuje do 30 czerwca 2020 roku.

- Rafał Adamek to zawodnik, którego bardzo dobrze znamy. Zarówno ja, jak i trener Woś z nim pracowaliśmy. Pamiętam, że ściągałem go do Pawłowic z Morcinka Kaczyce. Jest to chłopak o ogromnym potencjale. Czy będzie potrafił go wykorzystać, to zależy tylko od niego. Osoby, które z nim pracowały mówiły, że czasami problemem nie były umiejętności, ale spojrzenie na piłkę nożną, podejście. Jeśli to wszystko się poukłada, pójdzie w dobrym kierunku, jeśli Rafał będzie wiedział, czego chce i będzie chciał to osiągnąć, to naprawdę stać go na dużo – przyznał szkoleniowiec GKS-u 1962 Jastrzębie, Jarosław Skrobacz.